

Irena Wodzianowska

(Lublin)

## ZMIANA PRZYNALEŻNOŚCI WYZNANIOWEJ PARAFII UNICKICH W LATACH 60.–70. XVIII WIEKU NA PRAWOBRZEŻNEJ UKRAINIE. ZARYS PROBLEMATYKI

Opis historyczny stosunków prawosławno-katolickich w Rzeczypospolitej warto poprzedzić kilkoma informacjami statystycznymi. Według relacji metropolity kijowskiego w diecezji metropolitalnej w roku 1752 było 1 925 parafii, ponad 1 000 000 wiernych oraz sześć klasztorów<sup>1</sup>. Ponadto, obok kijowskiej, istniało jeszcze kilka diecezji: połocka, pińska, chełmska, łucka, włodzimierska, przemyska, lwowska (oraz wakująca, pozbawiona biskupa, smoleńska, która na rzecz Rosji utraciła w 1657 roku 60 parafii i uposażenie materialne, a w roku 1752 roku była już tylko wspomnieniem historycznym i kanonicznym). Wspomniany raport zaznacza, że po zajęciu Kijowa przez Rosjan siedziba metropolity przeniesiona została do Wilna. Z wielu publikacji wynika, że około 1772 roku liczba parafii unickich w Rzeczypospolitej mogła pozostawać na poziomie 9 500<sup>2</sup>. Równocześnie w okresie Sejmu Wielkiego nastąpił regres prawosławia na ziemiach Rzeczypospolitej. Po zawierusze kongregacji pińskiej (1791) zostało tylko 254 parafie, czyli znacznie mniej niż w 1771 roku<sup>3</sup>. Na terenach zabranych przez Rosję w drodze rozbiorów było

---

<sup>1</sup> *Epistolae Metropolitaram Kiowiensium Catholicorum Leonis Kiszka, Athanasii Szeptyckij, Floriani Hrebnyckij. 1714–1762*, vol. IV, ed. A. Welykyj, Romae 1959, s. 294.

<sup>2</sup> Według prof. N. Jakowenko metropolia kijowska w 1772 roku liczyła 9 300 parafii i 4,5 mln wiernych. – Por. N. Jakowenko, *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, Lublin 2000, s. 329. Podobną liczbę – 9 452 parafie i 152 kaplic około 1772 roku podaje prof. W. Kołbuk. Por. W. Kołbuk, *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury administracyjne*, Lublin 1998, s. 47.

<sup>3</sup> *Пинская конгрегация*, „Подольские Епархиальные Ведомости” 1891, nr 33, s. 804.

około 60% parafii unickich<sup>4</sup>. Około 4 000 parafii unickich funkcjonowało na ziemiach ukraińskich, pozostałe na białorusko-litewskich. Tym razem doszło do regresu unii. Po rozbiorach, w 1803 roku, z podanej liczby na ziemiach zabranych ocalało jeszcze 1 436 parafii unickich, z tego tylko 176 na Ukrainie.

Wspomniana liczba 4 000 parafii unickich na Ukrainie – między Dnieprem a Smotryczem, na ziemiach zagarniętych przez Rosję w II rozbiorze – przed rokiem 1772 niejednokrotnie się wahała, w zależności od procesów społecznych i politycznych zachodzących na tym obszarze. Otwarte pozostaje pytanie o czynniki, które powodowały zmiany przynależności konfesyjnej mieszkańców wymienionych terenów ukraińskich; o to, dlaczego liczba unitów raz kurczyła się na korzyść prawosławnych, to znowu rosła ich liczbą, nim po zakończeniu rozbiorów ostatecznie zwyciężyła Cerkiew prawosławna. O tego rodzaju zjawiskach zdawkowo informuje dokument nieznanego prawosławnego autora z dn. 29 stycznia 1778 roku referujący statystykę klasztorów męskich należących do diecezji perejasławskiej. Wynika z niego, że na tychże ziemiach za prawosławne uważa autor 10 klasztorów męskich, w których mieszkało w sumie 19 kapłanów, 9 diakonów, 84 braci zakonnych. Dodaje jednak, że trzy klasztory – lisiański, kaniewski, humański – zostały siłą zajęte przez unitów w latach 1768–1776<sup>5</sup>. Narzuca się pytanie: Czy analogiczne procesy dotyczyły parafii i duchowieństwa diecezjalnego?

Stosunki katolicko-prawosławne w Rzeczypospolitej bezpośrednio przed rozbiorami zostały ukształtowane przez wydarzenia polityczne sięgające korzeniami w stuletnią przeszłość. Po wojnach polsko-rosyjskich w 1686 roku doszło do zawarcia traktatu Grzymułtowskiego, będącego przyczyną fatalnych wydarzeń. Od momentu jego podpisania, a następnie oficjalnej ratyfikacji przez Rzeczypospolitą (1710) Cerkiew prawosławna na jej terenie pozostawała pod jurysdykcją Kijowa, czyli *de facto* rządu carskiego, który otrzymał prawo opieki nad tysiącami prawosławnych obywateli polskich. Wkrótce po uznaniu przez Konstantynopol zależności jurysdykcyjnej metropolii kijowsko-halickiej od Moskwy prawosławni w państwie polskim zostali uznani za obywateli filomoskiewskich, a nawet agentów obcego rządu. W tej sytuacji władze polskie świadomie dążyły do osłabienia prawosławia, a Moskwa do jego rozbudowy jako fortpczty politycznej caratu. W tym kontekście pomiędzy rokiem 1692 (diecezja przemyska) a 1702 (podolska część eparchii lwowskiej) diecezje prawosławne przeszły na unię. Tym sposobem na początku XVIII wieku hierarchiczna struktura Cerkwi prawosławnej została zrujnowana. Pozostała tylko jedna diecezja prawosławna w Rzeczypospolitej – białoruska – z biskupem Jerzym Koniskim (1717–1795), którego jurysdykcji podlegało wyłącznie ponad 100 parafii ocalałych w byłej diecezji połockiej. Natomiast na ziemiach południowo-wschodnich, określanymi

<sup>4</sup> Według M. Radwana – 6052 parafie, por. tenże, *Carat wobec Kościoła greckokatolickiego w zaborze rosyjskim. 1796–1839*, Lublin 2001, s. 23. A. Deruga obliczył na 5600, por. tenże, *Walka z rusyfikacją Kościoła prawosławnego w Polsce w epoce Sejmu Wielkiego (1788–1792)*, Wilno 1932, s. 27.

<sup>5</sup> Інститут рукопису Національної бібліотеки ім. В.І. Вернадського НАН України (dalej: ІР НБУВ), ф. II, спр. 2770, к. 8 v. – 10.

jako Prawobrzeżna Ukraina<sup>6</sup>, było tylko około 40 parafii<sup>7</sup> podległych diecezji perejaśławskiej, leżącej poza wschodnią granicą kraju. W 1761 roku jej ordynariusz, biskup Gerwazy (1757–1768), wyznaczył swego przedstawiciela na Prawobrzeżnej Ukrainie, z prawem zarządzania parafiami – ihumena motrenińskiego klasztoru św. Trójcy pod Czyhrynem – Melchizedeka Znaczk-Jaworskiego. Ihumen Melchizedek rozpoczął trwającą ponad 7 lat, ożywioną działalność misyjną wśród unitów.

Pierwsze konwersje parafii greckokatolickich datują się właśnie na rok 1761<sup>8</sup>. W grudniu 1765 roku metropolita kijowski F.F. Wołodkowicz pisał o odebraniu 80 cerkwi przez Melchizedeka Znaczk-Jaworskiego<sup>9</sup>. W liście pasterskim do wiernych z dn. 11 VI 1766 roku, po wydarzeniach m.in. w Korsuniu, gdzie duchowni greckokatolicy wraz z wiernymi przeszli na prawosławie, Wołodkowicz, wskazując propagandę prawosławia jako źródło wystąpień antyunijnych, wymienił właśnie ihumena Melchizedeka<sup>10</sup>.

Na wezwanie Jaworskiego przeszło na prawosławie 150 kapłanów<sup>11</sup>. Odpowiedzią na jego działalność były wyjazdy ks. Grzegorza Mokrzyckiego, oficjała kijowskiego, który próbował wraz z ks. Łubińskim przeciwdziałać staraniom biskupa Gerwazego w szerzeniu prawosławia, poczynając od roku 1766 do 1768, usuwając duchownych z unickich parafii prawosławnych. Tymczasem Gerwazy już pozyskał 50 parochii w Czehryńszczyźnie, 6 w Śmılańszczyźnie i jeszcze kilka w innych miejscowościach. W liście do J. Konisskiego stwierdził, że prawosławie zapanowało w tym czasie na ziemiach ukraińskich aż do Białej Cerkwi<sup>12</sup>.

Energiczna działalność Znaczk-Jaworskiego i biskupa Gerwazego, polegająca m.in. na benedykowaniu cerkwi unickich przy znacznym poparciu rosyjskich oddziałów wojskowych (dowodzonych przez P. A. Rumiancewa (1725–1796), przygotowanych do starcia z Turcją), zwiększała co prawda stan posiadania Cerkwi prawosławnej, jednak przed rokiem 1768 unia liczyła nadal około 2 000 parafii na Kijowszczyźnie i Braclawszczyźnie. Biorąc pod uwagę, że jeszcze 30 lat wcześniej, około 1740 roku, istniało tu jedynie 800 parafii unickich, należy stwierdzić, że rozwój sieci parafialnej był znaczący. Jednak po 1768 roku sytuacja się zmieniła. Zdaniem metropolity L. Szeptyckiego (1778 r.) po 1768 za-

<sup>6</sup> Obejmującej teren obecnych obwodów Ukrainy: wołyńskiego, rówieńskiego, winnickiego, żytomierskiego, kirowogradzkiego, kijowskiego oraz częściowo czerkaskiego i tarnopolskiego.

<sup>7</sup> В. Ластовський, *Православна церква у суспільно-політичному житті України XVIII століття (Переяславсько-Бориспільська єпархія)*, Черкаси 2002, s. 117.

<sup>8</sup> W tym roku parochowie cerkwi unickich w miasteczkach Medwedówka i Żabotyń wyrazili chęć przyłączenia się do Cerkwi prawosławnej.

<sup>9</sup> E. Likowski, *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku, uważane głównie ze względu na przyczyny jego upadku*, Warszawa 1906, s. 132.

<sup>10</sup> S. Nabywaniec, *Unicka archidiecezja kijowska w okresie rządów arcybiskupa metropolity Felicjana Filipa Wołodkowicza 1762–1778*, Rzeszów 1998, s. 388.

<sup>11</sup> Н. Яковенко, *Нарис історії середньовічної та ранньомодерної України*, Київ 2006, s. 487.

<sup>12</sup> *Исторический очерк унии в Брацлавщине и влияние школ иезуитско-базилианских на распространение унии*, Труды Комитета для историко-статистического описания Подольской епархии, вып. 3, Каменец-Подольский 1887, s. 48.

brano unitom około 1000 cerkwi<sup>13</sup>. Na takie działanie pozwalał prawosławnym m.in. art. 3 zawartego w Warszawie (13 II 1768 r.) wieczystego pokoju Rzeczypospolitej z Rosją, przyznający prawosławnym na własność cerkwie i monasterzy, które im wcześniej zostały odebrane, czyli pozwalający na akcję rewindykacyjną.

W lipcu 1766 roku Znaczko-Jaworski został aresztowany, oskarżony o szpiegostwo. Za duchowieństwem prawosławnym, które czuło się skrzywdzone, wstawił się setnik żabotyński Charko, który zagroził, że mógłby rozpętać powstanie na większą skalę niż Chmielnicki. Po uwięzieniu Znaczko-Jaworskiego oraz straceniu Charko w kraju zapanał strach i cisza przed burzą, która za pomocą iskry w postaci konfederacji barskiej wybuchła wiosną 1768 roku. Gdy w marcu powstańcy wydali pierwsze uniwersały, do klasztoru motrenińskiego przybył ataman Juchym Szelest z kilkoma kozakami i listem nakazującym ruszanie na Polskę i przegonienie konfederatów.

W drugiej połowie maja 1768 roku, prawie równocześnie z wkroczeniem wojsk rosyjskich na Prawobrzeżną Ukrainę, miejscowi chłopci wraz z kozakami wyszli z Chołodnego Jaru, a idąc przez Medwedówkę, Żabotyń, Śmiłę, Czerkasy, Korsuń, Kaniów, Lisiankę, Bohusław, Humań, krwawo zapisali się w dziejach tych miejscowości, wszędzie sięjąc spustoszenia i śmierć. W rzezi humańskiej zginęło około 20 000 unitów, Polaków i Żydów, a rejon powiatu zasłużył wówczas na miano klasycznego obrazu walki wzajemnej dwu obozów religijnych i politycznych. W lipcu, gdy działania hajdamaków zagroziły skandalem międzynarodowym, ponieważ jeden z oddziałów spalił przygraniczne miasteczko Bałtę, wojska rosyjskie, mitygując swoje zaangażowanie przeciw Polsce, otoczyły tabor nieprzydatnych już powstańców pod Humanem i zaarrestowały ponad 1 000 hajdamaków. Część przekazano – jako poddanych polskich – Rzeczypospolitej, a część osądzono w Kijowie<sup>14</sup>.

Spustoszenie niesione przez koliszczyznę dosięgło także unicką sieć parafialną. Panika wśród duchowieństwa, jak donosił oficjal braclawski ks. Zabłocki biskupowi Wołodkiewiczowi, doprowadziła do licznych apostazji w dekanatach białocerkiewskim, czeczelnickim, czehryńskim, czerkaskim, fastowskim, humańskim, granowskim, niemirowskim, pohrebyskim, tetyjowskim, winnickim, żywotowskim. Dziekani czeczelnicki, granowski i żywotowski po przyjęciu prawosławia przepisali także podległe im parafie w protopopie prawosławne, uzyskując w zamian gwarancje pozostania na dotychczasowych stanowiskach lub możliwość wyboru parafii.

Dziekani granowski, Jan Strocki, po zgłoszonym akcesie do prawosławia usiłował w przeróżny sposób zjednać także parochów dekanatu, od przekupstwa poczynając, na wymuszeniach i uwięzieniach opornych kończąc<sup>15</sup>. W ten sposób w ciągu kilku lat prawosławna diecezja perejaślawsko-boryspolska dwudziestokrotnie, gdy chodzi o sieć parafial-

<sup>13</sup> П. Орловский, *Материалы для истории православия в Брацлавщине в 1766–1768 годах*, „Подольские Епархиальные Ведомости” 1892, т. 34, с. 619.

<sup>14</sup> Н. Яковенко, *Нарис історії...*, с. 487–490.

<sup>15</sup> Российский Государственный Исторический Архив (dalej: РГИА), ф. 821, оп. 3, д. 841, к. 26.

ną, zwiększyła swój stan posiadania, by osiągnąć liczbę 650 parafii w 1769 roku<sup>16</sup>. Według obliczeń W. Łastowskiego w 1762 roku diecezja ta na terenie Rzeczypospolitej posiadała około 40 cerkwi i 2 klasztory. Liczba parafii ciągle jednak wahała się – w 1771 roku doliczono się już tylko 440 parafii i 438 kapłanów<sup>17</sup> w polskiej części diecezji (zob. tabela 1). Około 1775 roku liczyła 586 parafii. Ogółem na 573 parafie, o których zachowały się informacje, ponad 200 przeszło na prawosławie w latach 1768–1769, a około 200 w latach 1772–1774. Niewielka liczba parafii widniejących w tym spisie, bo tylko 13, włączyła się w sieć prawosławną pomiędzy 1761 a 1767 rokiem. Ponadto nieznanym pozostaje moment przejścia na prawosławie 70 parafii.

Wyraźnie widać, że przez ziemie te przeszły w latach 1768–1769 i 1772–1773 dwie fale zmywające unię z ich powierzchni<sup>18</sup>. Najwięcej konwersji zaistniało w 1768 roku, gdy od stycznia do sierpnia do eparchii perejaśławsko-boryspolskiej przyłączyło się 306 parafii, a w krótkim czasie – tylko pomiędzy 3 sierpnia a 9 września – dołączyły jeszcze 32 parochie z 34 duchownymi z dekanatu humańskiego, lisiańskiego, białocerkiewskiego i in.<sup>19</sup>

**Tabela 1.** Sieć parafii prawosławnych diecezji perejaśławsko-boryspolskiej na Prawobrzeżnej Ukrainie w 1771 roku

Protopopie	Liczba cerkwi	Liczba kapłanów	Cerkwie, które odeszły do unii	Kapłani, którzy odeszli do unii	Zmarli kapłani	Cerkwie, które zostały w prawosławiu	Kapłani, którzy zostali w prawosławiu
białocerkiewska	40	39	9	6	6	31	27
bohustawska	41	44	3	3	1	38	40
czyhryńska	79	84	–	–	3	79	81
humańska	75	75	4	3	–	71	72
kanielska	61	62	41	14	6	20	18
kaniwska	46	46	2	3	2	44	41
lisiańska	34	34	1	1	1	33	32
moszeńska	21	22	4	4	?	17	20
śmılańska	77	77	11	11	1	66	66
tetyjowska	49	49	8	8	–	41	41
	523	532	83	53	34 <sup>20</sup>	440	438

**Źródło:** IP НБУВ, ф. II, № 3944.

<sup>16</sup> В. Ластовський, dz. cyt., s. 117.

<sup>17</sup> IP НБУВ, ф. II, № 3944.

<sup>18</sup> Informacje o parafiach zawierają „Киевские Епархиальные Ведомости”. O parafiach protopopii białocerkiewskiej – 1893, nr 18, s. 478–490; bohustawskiej – 1893, nr 21, s. 581–598; fastowskiej – 1893, nr 17, s. 453–468; humańskiej – 1893, nr 3, s. 52–69; kalnickiej – 1894, nr 5, s. 115–118; kaniowskiej – 1894, nr 1, s. 14–21; korsuńskiej – 1894, nr 22, s. 636–645, nr 23, s. 689–699; moszeńskiej – 1894, nr 2, s. 30–37; tetyjowskiej – 1894, nr 4, s. 84–89; żywotowskiej – 1892, nr 14, s. 499–514; nr 15, s. 545–564; nr 16, s. 591–595.

<sup>19</sup> В. Ластовський, dz. cyt., s. 89.

<sup>20</sup> Liczba ta została podana w oryginale dokumentu.

Akcja nawracania odbywała się przy pomocy wojska, zaangażowano do jej przeprowadzenia pułk perejaśławski. Ponadto feldmarszałek Rumiancew ze swymi oddziałami z polecenia carycy wspierał „pracę misyjną”<sup>21</sup>. Świętobliwy Synod (15 I 1772) nakazał biskupowi Jobowi, następcy Gerwazego, by wziął pod swą jurysdykcję prawosławnych na Kijowszczyźnie i Braclawszczyźnie. Job nie tylko przyjmował kapłanów unickich, dobrowolnie lub pod przymusem przechodzących na prawosławie, ale i wyznaczał nowych proboszczów na parafie wakujące, wyświęcał dla nich duchownych, dawał antemisy wyświęconym na Wołoszczyźnie, wystawiał dokumenty na budowę nowych cerkwi. W ten sposób na miejsce usuwanych, aresztowanych, mordowanych kapłanów unickich, którzy nie chcieli zmieniać wyznania, przyszli wyświęceni w Perejaśławiu, na Wołoszczyźnie lub apostaci.

Duchownych nadal trwających w jedności z Kościołem katolickim jednak nie brakowało. W czerwcu 1773 roku zebrało się w Radomyślu 400 kapłanów unickich deklarujących posłuszeństwo metropolii greckokatolickiej. Najwięcej duchownych przybyło z dekanatów berdyczowskiego (65 osób), radomyskiego (44 osoby) oraz pawłockiego (41), z kolei z dekanatów braclawskiego, czeczelnickiego, granowskiego, humańskiego, raszkowskiego i żywotowskiego deklaracje złożyli nieliczni duchowni – po jednej i po dwie osoby<sup>22</sup>. Najliczniejsze apostazje w tych ostatnich dekanatach potwierdza także list oficjała braclawskiego do metropolity ze stycznia 1773 r., w którym pisze on, że kler *częściowo ze strachu, a częściowo dobrowolnie* przechodzi na prawosławie, „najwidoczniej zaślepiony”, za przykładem granowskiego dziekana, który zapisał swój dekanat do Perejaśławia<sup>23</sup>.

Duchownych, którzy na Prawobrzeżu oparli się wymuszonej zmianie wyznania, czekały represje i uwięzienia w Połonnym, Humaniu, Białej Cerkwi, Berdyczowie. We wrześniu 1772 roku, a więc już podczas drugiej fali, przebywało tam łącznie 68 aresztantów. Najwięcej kapłanów pochodziło z dekanatu humańskiego – 32 osoby<sup>24</sup>. Połowę z tej ostatniej liczby, czyli 16 parochów humańskich, osadzono w twierdzy berdyczowskiej, w której przebywało 43 unickich duchownych uwięzionych pomiędzy sierpniem a październikiem

<sup>21</sup> Akcja nawracania przy pomocy wojska nie obyła się także bez strat dla prawosławnych. Cierpieli oni i ze strony „obrońców”, czyli wojsk rosyjskich, i ze strony polskiej. W dokumentach konsystorza perejaśławskiego znajdziemy pisma m.in. ihumena klasztoru terechtymirowskiego Antonija, który skarżył się, że podpułkownik Piotr Wukoticz z Sumskiego pułku husarskiego naniósł szkody klasztorowi i uprowadził dwóch chłopaków. Protopop czyhryński, Maksym Lewitowski, w 1775 roku informował o napadnięciu na jego dom rosyjskich husarów i domaganii się przez nich pieniędzy oraz furaju. W październiku tegoż roku z kolei grupa polskich żołnierzy napadła na dom protopora korsuńskiego Daniela Adamowicza we wsi Olchowiec, pobili go i zawieźli do Żabotyń. – Por. Центральний Державний Історичний Архів України (dalej: ЦДАУ), ф. 990, оп. 1, спр. 1083, 1090–1091. W 1768 roku zaczęła się z kolei ucieczka mnichów z klasztoru motrenińskiego w obawie przed hajdamakami. – ЦДАУ, ф. 990, оп. 1, спр. 643–645.

<sup>22</sup> РГИА, ф. 823, оп. 2, л. 2115, к. 1–6.

<sup>23</sup> П. Батюшков, *Подоліе. Историческое описание*, Санкт-Петербург 1891, s. 195. Por. także: *Исторический очерк уни...*, s. 54.

<sup>24</sup> E. Likowski, dz. cyt., s. 144.

1772 r.<sup>25</sup> W manifeście zredagowanym dopiero w 1776 roku duchowni opisują znęcanie się nad 60 kapłanami, zaznaczając, że trudno znaleźć na tych ziemiach kapłana, „któryby przesładowania nieszczęśliwością dotknięty nie był”<sup>26</sup>.

**Tabela 2.** Kapłani z dekanatu humańskiego uwięzieni w twierdzy berdyczowskiej w 1772 r.

L.P	Nazwisko i imię	Parafia	Data uwięzienia
1	Basarski Jan	Holakówka	26 X 1772
2	Gajewski Mikołaj	Swerdłowa	11 VIII 1772
3	Gradowski Bazyli	Horodeckie	27 X 1772
4	Hrażewski Teodor	Hrozka	5 X 1772
5	Komarnicki Jan	Ładyżyn	6 VIII 1772
6	Lewicki Stefan	Groziowa	4 X 1772
7	Lewicki Teodor	Pisarówka	3 VIII 1772
8	Matyszewicz Pantelejmon	Berestowiec	6 X 1772
9	Methodowski Bazyli	Targowica	4 VIII 1772
10	Monastawski Teodor	Krasnopolka	6 X 1772
11	Morozowski Paweł	Humań, św. Michała	1 VIII 1772
12	Sinimski Demetriusz	Werbowała	7 VIII 1772
13	Strasowski Piotr	Kamienna	3 VIII 1772
14	Sulima Eliasz	Nierubajki	7 VIII 1772
15	Żałobowski Teodor	Oradówka	1772
16	Żydkiwicz Mikołaj	Diakówka	5 VIII 1772

**Źródło:** РГИА, ф. 823, оп. 2, д. 2071, 2074; ІР НБУВ, ф. І, № 2467.

Należy podkreślić, że rok 1768 w dziejach dekanatu humańskiego zapisał się szczególnie krwawo. Po czerwcowej rzezi uratowało się zaledwie kilku duchownych, trudno jednak ustalić dokładną liczbę kapłanów grekokatolickich, którzy zginęli w latach 1768–1772 na Ukrainie. Duchowieństwo unickie w deklaracji do akt grodzkich kijowskich już w 1768 r. pisało o 300 zamordowanych<sup>27</sup>. W 1776 r. duchowni określali tę liczbę na kilkadziesiąt osób zabitych i umęczonych w tym czasie<sup>28</sup>. Gdy chodzi o dekanat humański, to wiemy o ks. Janie Wołkowińskim, parochu cerkwi pod wezwaniem św. Mikołaja w Humaniu, który około 1753 r. odbudował tę świątynię po pożarze i w 1768 r. prawdopodobnie

<sup>25</sup> Lista sporządzona na dz. 15 V 1773 r. РГИА, ф. 823, оп. 2, д. 2074, k. 4–12

<sup>26</sup> РГИА, ф. 823, оп. 3, д. 841, k. 26 v.

<sup>27</sup> E. Likowski, dz. cyt., s. 138. Zginęło wówczas 16 bazylianów w klasztorach leżących na drodze hajdamaków, m.in. w Bohusławiu, Lisiance, Humaniu. – М. Ваврик, *Нарис розвитку і стану Василянського Чина XVII–XX ст.*, Рим 1979, s. 48.

<sup>28</sup> РГИА, ф. 823, оп. 3, д. 841, k. 24.

został zabity nahajkami na jej terenie<sup>29</sup>. W pobliżu tejże cerkwi został zamordowany także bazylianin Magierowicz<sup>30</sup>, jeden z czterech pozostałych w mieście. Odnotowano także śmierć dwóch parochów – ks. Ignacego Przewrockiego, zamordowanego w Pomyjnikach „przez koliioiw”<sup>31</sup>, którym pomagali jego parafianie, oraz ks. Okorskiego, zabitego także przez parochian w Wojtówce<sup>32</sup>.

Po stłumieniu pierwszej fali buntu kapłani *strachem widzialnej śmierci do Nieunii przymuszeni*<sup>33</sup> rozpoczęli powroty do Kościoła katolickiego. Ale ani państwo rosyjskie, ani prawosławie nie dawały za wygraną. W listopadzie 1771 r. dwaj protopopi-odstępcy, Se-meon Perorowski i Michał Guranda, uzyskali od Katarzyny II wsparcie wojsk rosyjskich stacjonujących na tych ziemiach. Z pomocą obcych żołnierzy powtórnie zmuszali kapłanów do przyjęcia prawosławia, odbierali gromadom klucze od cerkwi, *zaś pobitym, od więzienia w różne miejsca zbieżalym, przestraszonym wiek ukrocili, ubostwo ich rozgrabiali, nad Familią tychże znęcali się*<sup>34</sup>. Brutalność postępowania niektórych duchownych została utrwalona w archiwach. Wiadomo na przykład o działalności w dekanacie humańskim parocha grodziowskiego Cyryla Zielnickiego, który z grupą swych zwolenników *naieżdżał, łapał, wiązał, y w więzienie wtrącał, do podpisow na Nieunią przymuszał, a opierających się temu przymuszeniu w kaydany po gołym ciele okowywał*<sup>35</sup>.

Wydaje się, że konflikty prawosławno-katolickie mogły być powodem utraty dojrzałej samodzielności w postępowaniu nie tylko świeckich, ale i duchownych. Z 16 osób uwięzionych w Berdyczowie czterem księżom, pomimo że warunkiem ich uwolnienia było nieubieganie się o parafie zajęte już przez prawosławnych i nieodbieranie ich<sup>36</sup>, udało się powrócić z czasem do swoich parochian. I nie do końca wiadomo, w jakim stopniu byli jeszcze uznawani za unitów.

Niejednoznaczność w identyfikacji wyznaniowej kapłanów spotyka się parokrotnie. Tragicznie zmarły ks. Eliasz Sulima po przejściach więziennych i cierpieniach zadanych mu przez służalców moskiewskich znalazł się na liście kapłanów-apostatów. Spis ten, sporządzony dnia 1 I 1773 roku, obok nazwiska Sulimy zawiera nazwiska 13 innych parochów, jeszcze dwa miesiące wcześniej zaliczanych do więźniów berdyczowskich<sup>37</sup>. Na tejże liście 64 kapłanów-apostatów widnieją także nazwiska 23 duchownych z dekanatu humańskiego. Możliwe, jak twierdzi ks. prof. S. Nabywaniec, że wśród więźniów były osoby, których do apostazji skłoniło właśnie doświadczenie cierpienia. Trudno jednak zakładać, że w tak

<sup>29</sup> IP НБУВ, ф. I, № 2467, k. 351.

<sup>30</sup> Heleniusz [E. Iwański], *O zgrozmadzeniu XX. Bazylianów w Humanii tudzież kilka słów o stanie Ukrainy w ostatnich czasach*, [w:] *Wspomnienia narodowe*, Paryż 1861, k. 210.

<sup>31</sup> IP НБУВ, ф. I, № 2467, k. 430.

<sup>32</sup> *Исторический очерк унии...*, s. 54.

<sup>33</sup> РГИА, ф. 823, оп. 3, л. 841, k. 24 v.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Tamże, k. 25 v.

<sup>36</sup> РГИА, ф. 823, оп. 2, л. 2109, k. 4.

<sup>37</sup> S. Nabywaniec, dz. cyt., s. 406–407.



krótkim czasie przeszły one na prawosławie, tym bardziej, że w protokołach późniejszej wizytacji przy nazwiskach czterech osób – Jana Basarskiego, Bazylego Gradowskiego, Pan-telejmona Matyszewicza, Bazylego Mełhodowskiego – odnotowano, że dzielnie zniesli cierpienia i pozostali wierni Kościołowi katolickiemu. Także nazwiska wszystkich 14 osób ze wspomnianej listy z dn. 1 I 1773 r. nie widnieją w spisie rekoncyliowanych duchownych. Czyżby umieszczenie więźniów berdyczowskich na liście filorosyjskich duchownych było podyktowane chęcią wykazania się sukcesami przez urzędników rosyjskich i popów? Wydaje się to tym bardziej prawdopodobne, że kapłani więzieni w Berdyczowie zostali uwolnieni dopiero w październiku 1773 roku, po interwencji m.in. nuncjusza J. Garam-piego. Wątpliwości jednak nadal pozostają.

Niewiele zachowało się świadectw uwięzienia duchownych unickich. Ks. Bazyli Mełhodowski, proboszcz z Targowicy, w następujący sposób opisał swoje uwięzienie: 4 sier-pnia 1772 roku przyszli do niego na plebanię żołnierze rosyjscy i zażądali klucza od cerkwi, a gdy im go nie oddał, *okrutnie pałkowali i klucz odjęli*. Klucz przekazano Danielowi, ka-płanowi prawosławnemu, a Mełhodowskiego wypędzono z plebanii i zakazano wtrącania się do rządów parafialnych. Następnie *tegoż roku i miesiąca 18 kozak zamkowy humański umyślnie z karteczką obym się stawił do Umania [...] od komendanta moskiewskiego przybiegł. [...] kapitan Mołow proponował nam w te słowa: wy urągaliście z naszych swiaszczenikow błagoczesnych, wy przeciwnikami wiary naszej byliście*<sup>38</sup>. Wzięto wszystkich przybyłych do Humania kapłanów pod areszt na dwa tygodnie, a następnie odesłano ich do Połonnego i tam znowu przetrzymano, tym razem 8 dni. Z fortecy połońskiej przetransportowano ks. Mełhodowskiego z ośmioma osobami z powrotem do Humania, gdzie przesiedział w areszcie pięć tygodni, a później wraz z innymi więźniami piechotą przepędzony został do Berdyczowa.

Dekanat humański według obliczeń ks. E. Likowskiego<sup>39</sup> był w tym okresie najlicz-niejszy, obejmował 170 parafii<sup>40</sup>. Podział dekanalny opierał się najprawdopodobniej na strukturze własności ziemskiej rodu Potockich. Klucz Potockich został podzielony po-między dekanatem humańskim a niemirowskim. Podobnie w województwie braclawskim dekanaty czeczelnicki, józefgrodzki i raszkowski objęły klucz Lubomirskich<sup>41</sup>. Po konwer-

<sup>38</sup> РГИА, ф. 823, он. 2, а. 2071, к. 10 v.

<sup>39</sup> E. Likowski, dz. cyt., s. 166.

<sup>40</sup> Liczba parafii w dekanacie humańskim z roku na rok wzrastała, od 59 parafii w 1746 roku, 77 w 1760 (poza tym ks. dziekan S. Prusiński założył nowe cerkwie w siedmiu miejscowościach: Mytkowka (a. Charkowka), Kamencze, Jur-kówka, Ryżawka, Suchajwoda, Perehonówka, Temna), do 86 w roku 1764. Po aktywnej działalności Franciszka Salezego Potockiego, który ufundował w swych dobrach ponad 100 cerkwi, liczba parafii gwałtownie wzrosła. Po nowym podziale okręgów dekanalnych, dokonany przez metropolitę J. Smogorzewskiego, do dekanatu humańskiego weszła 41 parafia (40 ufundowanych przez Potockich, 1 przez oo. bazylianów). Parafie wchodzące do 1781 roku w skład dekanatu humańskiego weszły do m.in. nowo utworzonego targowickiego, teplickiego, sokołowskiego. IP НБVB, ф. I, № 2465; ф. II, № 3944; Nabywaniec, dz. cyt., s. 223; T. Śliwa, *Kościół greckokatolicki w Rzeczypospolitej (1764–1795)*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2: 1764–1945, cz. 1: 1764–1918, red. B. Kumor, Poznań 1979, s. 106.

<sup>41</sup> L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła wschodniego w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 2: Wieki XVI–XVIII, red. J. Kłoc-zowski, Kraków 1969, s. 920.

sjach prawosławna protopopia humańska w 1771 r. liczyła 75 parochii<sup>42</sup>, z czego parę parafii i kilku duchownych powróciło już do unii (cztery parafie i trzech duchownych). Po kolejnej fali przejść na prawosławie, w 1775 r., liczba placówek tego wyznania wzrosła do 111<sup>43</sup>. Ciekawe, że parafie odnotowane cztery lata wcześniej jako unickie – Tańskie, Dobra Woda, Strunki i Geredzenowka – ponownie w 1775 r. są w spisach prawosławnych. Podobnie wygląda sytuacja w miejscowościach Pikowiec, Diakowka, Maksymowka, Połanieckie, figurujących w spisach z 1771 r. jako już prawosławne, a w 1775 – z zaznaczeniem, że przeszły na prawosławie w latach 1772–1774. Czyżby w ciągu czterech lat osiem parochii tej protopopii przechodziło dwukrotnie na prawosławie? Działalność Perorowskiego i Gurandy przemawiałaby za taką możliwością, jednak nie udało się znaleźć formalnie udzielonych rekonyliacji kapłanom porzucającym prawosławie w dekanacie humańskim przed 1771 r. Wyjątkiem jest tu rekonyliacja ks. B. Hadaszewskiego, który wraz z parafią wrócił do unii w 1770 r. Z drugiej strony, zmiany wyznania mogły następować w dość krótkich odstępach czasu i parochowie nie nadążali z „formalnościami”. Przykładem może służyć tu Brahiłów. Biskup Gerwazy w 1768 r. utworzył na bazie unickiej sieci protopopię brahiłowską. Żywot jej jednak nie był długi, gdyż w tymże roku miasto zajęli konfederaci barscy i protopop przeszedł na unię. Po przyjsciu wojska rosyjskiego w 1770 roku cześć duchownych znowu zmieniła wyznanie, w tym tenże protopop Kremezowicz wraz z 20 innymi kapłanami. Po odejsciu zaś wojsk większość powróciła do unii. Ostatecznie parafie unickiego dekanatu brahiłowskiego zostały zlikwidowane po włączeniu tych ziem do imperium rosyjskiego około 1799 r.<sup>44</sup> Podobna sytuacja miała miejsce i w dekanacie humańskim, gdyż w spisie prawosławnym z 1771 r. przy czterech kapłanach widnieją dopiski *wygnany przez Polaków i unitów*, chociaż cerkwie nie są zaznaczone jako ponownie unickie. Z zachowanych informacji wynika, że parafii greckokatolickich wchodzących w skład protopopii humańskiej (w 1775 roku), a odebranych na rzecz prawosławia przed rokiem 1768, było dwie; w 1768 – 41; a pomiędzy 1772–1773 – 30; brak informacji o roku przejścia 39 świątyń.

Powodów do zmiany wyznania było kilka. Wśród głównych czynników należy z pewnością wymienić sytuację polityczną, siłę zbrojną (wymienioną wyżej) i zastraszenie. Nie można pominąć jednak także indyferentyzmu religijnego, słabego wykształcenia parochów, poziomu ich świadomości o przynależności do wiary katolickiej. I to zarówno katolików, jak i prawosławnych. Przykładowo ks. Zieniewicz, urodzony w rodzinie prawosławnej we wsi Kozuchow, został w roku 1765 wyświęcony przez unickiego bp. Maksymiliana Ryłkę na parocha do wsi Oksaki<sup>45</sup>. Ks. Roman Słucki, urodzony również w rodzinie prawosławnej w starostwie barskim, ożenił się z mieszczanką sokołowską, prawdopodobnie

<sup>42</sup> IP НБУВ, ф. II, № 3944, к. 12 v–16 v.

<sup>43</sup> Дане з 1775 г.: „Киевские Епархиальные Ведомости” 3 (1893), s. 52–69.

<sup>44</sup> М. Каровець, *До історії Коліївщини (Хронікарські записки)*, „Analecta Ordinis S. Basilii Magni”, t. 3, Kraków 1928/1930, s. 208.

<sup>45</sup> ЦДІАУ, ф. 990, оп. 1, спр. 652, к. 26–30.

unitką. W 1763 r. został wyświęcony przez F. Wołodkowicza jako wikary do w. Pikowiec, a rok później przeniósł się do Tańska jako paroch. W 1768 roku przeszedł na prawosławie, a kilka lat później ponownie na katolicyzm<sup>46</sup>.

Ciekawy jest także czynnik emocjonalny lub ekonomiczny. Część duchownych wywodzących się z rodzin prawosławnych diakowała w różnych miejscowościach, także w tych, gdzie istniały cerkwie unickie, i tam poznawała rodzinę kapłana. Znajomość kończyła się z czasem ślubem z córką kapłana unickiego, przejściem na katolicyzm i objęciem parafii po teściu, jak chociażby w przypadku ks. Andrzeja Kanowskiego, który ożenił się z córką ks. Jana Zieleńskiego, Marią<sup>47</sup>.

W niektórych przypadkach otwarcie przyznawano się do zawarcia umowy. Przykładem tego jest ks. Piotr Wasiljew, urodzony w Połonnym, w rodzinie prawosławnego diaka. Diakował on w miasteczku Dymitr, gdzie poznał córkę kapłana unickiego i po zawarciu umowy, że po śmierci jej ojca przejmie parafię, ożenił się z nią. Po ślubie został wyświęcony (w 1766 r.) przez F. Wołodkowicza. Teść jednak nie zamierzał od razu umrzeć ani oddać parochii, więc Wasiljew został skierowany do nowo założonej parafii w przedmieściu Humania zwanym Rogów. W 1768 roku przeprowadził parafię na prawosławie.

Czynnik materialny i moralno-religijny zauważył w konwersjach biskup prawosławny Wiktor Sadkowski, zwracając uwagę na zadłużenie kapłanów prawosławnych u Żydów. Jako zabezpieczenie za uzyskane pożyczki zakładali oni swe dokumenty świeckie i kościelne, takie jak wydawane przez właścicieli ziemskich akty uposażenia parafii w nieruchomości, prezenty osobowe na objęcie danej parochii przez określonego duchownego i dokumenty erekcyjne cerkwi. Kiedy materialne uposażenie parafii było zastawem w rękach pożyczkodawców, cerkiew traciła swą niezależność i mogła być przedmiotem przetargów z możnowładcą wykupującym takie dokumenty. Poza tym indyferentyzm religijny prowadził do tego, że nie były to świadome konwersje, lecz tylko sposób na zachowanie beneficjum, gdyż przy zmianie wyznania kapłani dość często nie oddawali swych dokumentów i nie brali też dokumentów z Perejasławia<sup>48</sup>. Na przykład z roku 1768 znane są tylko trzy wydane antemisy prawosławne zamiast unickich dla protopopii humańskiej<sup>49</sup>.

Z kolei J. Giżycki przyczyny licznych konwersji widzi w nierozważnym udzielaniu święceń kapłańskich osobom nieposiadającym podstawowej wiedzy teologicznej oraz *indywiduom bardzo podejrzanym*<sup>50</sup>. Część z tych osób wywodziła się z rodzin prawosławnych, a przyjmowały święcenia z rąk biskupów unickich ze względu na łatwiejsze otrzymanie prezenty do parochii. Przy najbliższej okazji przechodzili na prawosławie, by tegoż beneficjum nie stracić i utrzymać rodzinę, a przy kolejnej zmianie byli znowu katolikami.

<sup>46</sup> ЦДАУ, ф. 990, оп. 1, спр. 651, к. 30–34.

<sup>47</sup> Tamże, k. 20–24.

<sup>48</sup> П. Н.Иванович, *Несколько страниц из хроники киевской епархии конца XVIII и начала нынешнего века*, „Киевские Епархиальные Ведомости” 6 (1880), s. 2.

<sup>49</sup> Do parafii Kały, Ternowka i Strunków. ЦДАУ, ф. 990, оп. 1, спр. 667, к. 7–10, 17–19.

<sup>50</sup> Wołyniak [J. Giżycki], *O Bazylianach w Humanii*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”. Dodatek do „Gazety Lwowskiej” R. 27: 1899, nr 5, s. 564.

Słabo wykształceni duchowni raczej nie mogli oddziaływać pozytywnie na swych parafian i podnosić ich poziomu religijnego, więc – jak twierdzi J. Giżycki – lud opowiadał się za tym, *kto był potężniejszy, kto zwyciężał, do tego się garnął, przechodząc najobojętniej z unii do dyzunii i na odwrót*<sup>51</sup>.

Ciekawe, że pochodzenie z rodziny kapłańskiej nie było czynnikiem powstrzymującym duchownych przed zmianą wyznania, jak w przypadku chociażby ks. Grzegorza Leniewicza (święconego przez M. Ryłkę w 1764 r.), który w roku 1768 przeszedł sam i przeprowadził na prawosławie swoją parafię we w. Zielenków<sup>52</sup>; czy Jakuba Jurkiewicza, proboszcza w. Papużyniec<sup>53</sup> i Jana Sawickiego z Czajkówki<sup>54</sup>.

Zmiana wyznania odbywała się także pod przymusem nie tylko wojska rosyjskiego i kozaków, ale również parafian. Ks. Roman Słucki, paroch tański, właśnie nie tylko przez kolijów, ale i *od parafian przymuszony*<sup>55</sup>, odstąpił od Kościoła katolickiego najprawdopodobniej w 1768 r. W 1771 r. próbował powrócić, o czym świadczy zapis w wykazie parafii diecezji perejasławsko-boryspolskiej<sup>56</sup>, a w 1772 r. wraz z parafią przynależał do struktur prawosławnych i dopiero w roku 1788, znowu wraz z parafią, powrócił do unii.

Zdarzało się i tak, że świadomi prześladowań ze strony wojska i hajdamaków kapłani uciekali ze swych parafii, a mieszkańcy, chcąc mieć posługę duchowną, prosili o jej zapewnienie biskupów prawosławnych. Mieszkańcy wsi Dawidówka, po tym, jak ich paroch, Józef Swariaczewski, „usłyszawszy rosyjską komendę, uciekł”<sup>57</sup>, zwrócili się do Perejasławia z prośbą o wyznaczenie proboszcza. Biskup przydzielił nowego duszpasterza – Ilję Chaborskiego, a parafię wpisano do rejestrów protopopii humańskiej.

Nie bez znaczenia był tu także kolator tychże cerkwi. Jedni odbierali wcześniej darowane fundusze prawosławnym, inni pod warunkiem powrotu do jedności z Kościołem katolickim zwracali, a jeszcze inni nie interweniowali w spory konfesyjne lub otwarcie popierali którąś ze stron. Na przykład Franciszek Ksawery Branicki, targowiczanie i generał rosyjski, właściciel 9 miasteczek i 179 wsi, popierał prawosławie na swych ziemiach, co zakończyło się wytoczeniem mu procesu przez metropolitę unickiego i wyrokiem zmuszającym go do zwrotu katolikom ich cerkwi. Miało to też pośrednie przełożenie na stan posiadania Cerkwi prawosławnej przed II rozbiorem Rzeczypospolitej (w 1787 r. Śmilańszczyznę sprzedał G. Potiomkinowi), która na tym obszarze posiadała najliczniejszą sieć parafii (protopopia śmilańska liczyła w 1791 r. 113 parafii<sup>58</sup>). Również książę Aleksander Lubomirski, wojewoda kijowski, zaskarbił sobie dobrą pamięć u prawosławnych, którzy w jego rozległych majątkach mogli budować i uposażać cerkwie. Z kolei Adam Czartoryski, generał ziem podolskich,

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> ЦДАІАУ, ф. 990, он. 1, снр. 652, к. 6–10.

<sup>53</sup> ЦДАІАУ, ф. 990, он. 1, снр. 651, к. 3–9.

<sup>54</sup> ІР НБУВ, ф. I, № 2467, к. 457.

<sup>55</sup> Tamże, к. 428–429.

<sup>56</sup> ІР НБУВ, ф. II, № 3944, к. 13 v.

<sup>57</sup> ЦДАІАУ, ф. 990, он. 1, снр. 918, к. 16–22.

<sup>58</sup> Wołyniak [J. Giżycki], dz. cyt., s. 566.

uważany był za jedyne polskiego magnata na Podolu, który wstawiał się za prawosławnymi<sup>59</sup>. W protopopiacz raskowskiej i czeczelnickiej zbudowano 13 nowych cerkwi<sup>60</sup>.

Nierzadkie były też przypadki zupełnie innego zachowania szlachty. Przykładowo Karwicki, kasztelan zawichostski, nie dopuszczał w swoich dobrach prawosławnych, „oddając cerkwie unitom, bo z przeznaczeniem dla nich wszystkie były fundowane”<sup>61</sup>. Podobnie Józef Lubomirski, właściciel klucza raskowskiego i krutiańskiego, w 1778 roku nakazał zarządcom w swych majątkach na Humańszczyźnie przegonienie duchownych prawosławnych z parafii<sup>62</sup>.

W protopopii humańskiej nie zbudowano nowych cerkwi, poza kilkoma wyjątkami. W 1776 roku odebrano z powrotem na unię cerkiew we w. Pokotyłow. W oddalonej od niej o 8 wiorst Rosochowatce mieszkańcy (70 dworów) poprosili o budowę u nich świątyni<sup>63</sup>, która później – chyba jako jedyna oprócz targowickiej – pozostała do 1795 r. prawosławna. We wsi Tałatajowka także rozpoczęto budowę kaplicy, ale po zbudowaniu została ona poświęcona już jako katolicka i od 1775 r. utworzono tu nową parafię<sup>64</sup>. We wsi Tymoszowce odwrotnie, w 1768 r. budowę świątyni rozpoczęli unicy, dokończyli prawosławni, ale poświęcili oo. bazylianie z Humania po „usmierzonej rewolucji krajowej”<sup>65</sup>. W 1773 r. wydano w Perejasławiu także pozwolenie na budowę cerkwi w Seredynie<sup>66</sup>.

W opisach wizytacji generalnej przeprowadzonej w latach 1783–1784 w dekanacie humańskim wspomina się o kilkunastu apostatach przebywających na tym terenie, którzy do 1782 r. nie powrócili do Cerkwi unickiej<sup>67</sup>. Ponadto na 43 duszpasterzy w dekanacie pracowało 12 rekonyliowanych kapłanów i po jednym wyświęconym przez biskupów prawosławnych w Perejasławiu i na Wołoszczyźnie, którzy pierwotnie przybyli tu w ramach misji prawosławnej biskupa zagranicznego. Przykładowo ks. Teodor Starodubowski, wyświęcony przez F. Wołodkowicza do parafii Maksymówki, a „po napędzeniu przez Żelizniaka hersta kolijow do Perejasławia”<sup>68</sup>, po uśmierzeniu buntu powrócił. Po rekonyli-

<sup>59</sup> П. Орловский, *Материалы для истории православной церкви в юго-западном крае до воссоединения жителей его из уни в православие*, „Киевские Епархиальные Ведомости” 13 (1891), s. 269.

<sup>60</sup> С. Дложевский, *Православие в имениях князя Александра Любомирского в Брацлавщине (1776–1793 гг.)*, „Подольские Епархиальные Ведомости” 33 (1892), s. 604–616.

<sup>61</sup> Wołyniak [J. Gizycki], dz. cyt., s. 565.

<sup>62</sup> В. Ластовський, dz. cyt., s. 79. Jak zaznaczają autorzy to właśnie na ziemiach A. Lubomirskiego śmierć znaleźli dwaj słynni protopopi prawosławni, С. Zielnicki i М. Guranda. Zob. *Материалы для истории уни в бывшем Брацлавском воеводстве во второй половине XVIII века*, Труды Подольского епархиального историко-статистического Комитета, вып. 5, Каменец-Подольский 1890–1891, s. XVI.

<sup>63</sup> ЦДАУ, ф. 990, оп. 1, спр. 1134, к. 1–13.

<sup>64</sup> IP НБУВ, ф. I, № 2467, к. 529.

<sup>65</sup> Tamże, k. 501.

<sup>66</sup> С. Лобатынский, *Церковно-административная деятельность преосвященного Иова, епископа переяславского и бориспольского в Брацлавщине (1770–1776 гг.)*, „Киевские Епархиальные Ведомости” 25 (1890), s. 566.

<sup>67</sup> Są to: Michał Gapczenko (Szelpachowka), Andrzej Hepenowicz (Krasnopołka), Jan Kmetowicz (Holakówka), Daniel Kobylnicki (Hromy), Grzegorz Leniewicz (Zielenków), Semen Milczucki (Berestowiec), Stefan Sabatowski (Hrużne), Andrzej Sawiczewski (Klenowe), Tymoteusz Sokołowski (Ładyżyn), Aleksy Strzyżewski (Dmitruszki Stare), Jakub Szymański (Wisznopole), Jan Żewicki (Perehonówka).

<sup>68</sup> IP НБУВ, ф. I, № 2467, к. 341.

cji pracował we wsi Wójtowka. Ks. Jan Makarewicz (Furmanka) – *w czasie koliszczyzny odstępcą, potem rekonyliowany*<sup>69</sup> – powrócił do beneficjum, podobnie jak wspomniany wcześniej Roman Słucki (Tańskie), Jan Sawicki (Czajkówka), Jan Strutyński (Kuzmina Grobla), Jan Bobrecki (Ositna), Jakub Dzbanowski (Ropotucha), Teodor Grabowski (Posuchowka) oraz pracujący w dekanacie w parafii Jahupiec Michał Marianowicz, Jan Owsianicki (Humań, Michał), Aleksy Sobolewski (Koczubijówka), Łukasz Czerlenicki (wikary w Tańskim). Najwcześniej rekonyliował się wspomniany wcześniej Bazyli Hadaszewski, paroch swiniarski, który już w sierpniu 1770 r. powrócił do katolicyzmu i został przez urząd konsystorski braclawski przywrócony do swego beneficjum<sup>70</sup>. Po nim w 1771 r. zostali rekonyliowani: wyświęcony na Wołoszczyźnie Gabriel Nesterowicz (skierowany do Dmitruszek Starych), ks. T. Starodubowski oraz M. Marianowicz. Kolejne 10 osób powróciło na łono Kościoła katolickiego w latach 1776–1780.

Część duchownych pracujących w dekanacie humańskim została wyświęcona już po 1775 r., czyli po opadnięciu drugiej fali prześladowań unitów i w momencie powrotów parafii do Kościoła katolickiego. W latach 1776–1781 zostało wyświęconych 19 nowych kapłanów – ośmiu przez Leona Szeptyckiego, czterech przez Gedeona Horbackiego i siedmiu przez Jasona Smogorzewskiego. I właściwie z kapłanów pracujących w tym dekanacie, a wyświęconych wcześniej, bo w latach 1755–1771, pozostało tylko 10, którzy przetrwali trudne czasy, nie zmieniając wyznania. To nieliczne grono duchownych trwających przy unii w czasie wszystkich zawieruch wyróżnia się tym bardziej, że aż 29 parafii z 41 pozostających w granicach dekanatu z 1783 r. przynależało w okresie od roku 1768 do 1778 do Cerkwi prawosławnej. Poza tym powroty kapłanów do katolicyzmu odbywały się podobnie jak i przejścia na prawosławie, wraz z całą parafią, jak przykładowo w Koczubijówce (114 domów), która wraz z parochem przeszła na prawosławie w 1768 r. i powróciła w 1780 r.<sup>71</sup>

Z tego grona wiernych kapłanów, jak już wiemy, 16 znalazło się na liście więźniów berdyczowskich; 4 pracowało w dekanacie humańskim w trakcie wizytacji generalnej w latach 1783–1784. Część ukrywała się lub została wygnana z plebanii i jako bezdomni tułacze chodzili od wsi do wsi. Przykładem jest tu Jan Gawiński, mieszczanin, wyświęcony przez F. Wołodkowicza w 1766 roku jako wikary do wsi Rohozka Berszadzka, który w sierpniu 1772 r. przez wojewodę kijowskiego Franciszka Salezego Potockiego dostał prezentę do parochii babańskiej. Niedługo po przeprowadzce na nową placówkę zmuszony był uciekać *przez dyzunitów ruszony z miejsca po cudzych kątach przed prześladowcami kryjąc się*<sup>72</sup>;

<sup>69</sup> Tamże, k. 571.

<sup>70</sup> Tamże, k. 537.

<sup>71</sup> Tamże, k. 400. W archiwach rosyjskich zachowały się oświadczenia wierności Kościołowi katolickiemu zawierające i rekonyliacje kapłanów i deklaracje parafian z tychże miejscowości o przynależności do unii, m.in. o 137 miejscowościach w 1773 r., РГИА, ф. 823, оп. 2, А. 2116, к. 14–323.

<sup>72</sup> ІР НБУВ, ф. І, № 2467, к. 444.

czasami tylko dowiadywał się, co się działo we wsi. Do parafii na stałe powrócił dopiero w 1778 r.

Jednak nie wszyscy kapłani prawosławni pracujący w tym okresie na terytorium dekanatu humańskiego zdecydowali się po 1775 r. przejść na katolicyzm. Wypędzani z cerkwi także nie zawsze uciekali na Lewobrzeżną Ukrainę, a pozostawali w pobliżu swych dotychczasowych parafii. Koledzy-unicy, litując się nad nimi, pozwalali im czasami na udzielanie sakramentów swoim parochianom, jak to było w przypadku ks. Michała Brzozowskiego ze w. Krasnopołka. Ten unicki duchowny wraz z odstępcami – Andrzejem Hepenowiczem, Semenem Milczuckim oraz z ks. Bazylim Kudrewiczem – odprawiał pogrzeby i udzielał sakramentów. Gdy dowiedział się o tym wizytator generalny, wysłał go do konsystorza<sup>73</sup>.

Los bezdomnych, pozbawionych pracy kapłanów dotknął także wcześniej duchownych unickich. Ich doświadczenia określa wizytator tylko ogólnikowo, jak w przypadku ks. Pawła Olszewskiego, który *kilkuletnią gonitwę y przesładowanie od nieunitów, statecznie trwając w jedności wycierpiał*<sup>74</sup>.

Przechodzące z rąk do rąk parafie zatracaly nadania funduszowe, zaorane bywały ziemie cerkiewne, włączane w pola chłopskie, a także dworskie; mnożyły się problemy z funduszem cerkiewnym i zabudowaniami parafialnymi. Przy opisach funduszu cerkiewnego w dekanacie humańskim można napotkać informację, że zapis *zginął w rewolucye krajowe*<sup>75</sup>, jak w Babanach, Humaniu (św. Michała) czy Rosuszkach. Część parochów, zmieniając wyznanie i jadąc do Perejaśławia, zabierała kopię zapisów funduszowych ze sobą, jak w Berestowcu, Dobrej Wodzie, Holakowie, Krasnopolu czy Oradówce. Świadectwa o założeniu i poświęceniu cerkwi również ginęły w koliszczyznę (np. Koczeryńce, Kuźmina Grobla, Obozówka, Oradówka). Kapłani w tej zawierusze tracili także świadectwa święceń, jak ks. Jan Bobrecki z Ositnej.

Występowały też spory o beneficjum pomiędzy parochami. Ks. Jan Makarewicz został wyświęcony do w. Furmanki w 1765 roku. W 1768 roku przymuszony udał się pod jurysdykcję perejaśławską, wracając po 10 latach (15 XI 1779) prawnie do jedności z Kościołem katolickim. W międzyczasie parafia przeprowadzona przez niego na prawosławie przeszła z powrotem do unitów i zarządzało nią kilku kapłanów. Po powrocie Makarewicz zastał tu ks. Stefana Kropiwnickiego. Ostatecznie w 1783 roku na prośbę parafian, którzy domagali się, by ich „statecznym i stałym pasterzem opatrzyć”<sup>76</sup>, rozsądził sprawę wizytator generalny. Oddał beneficjum ponownie ks. Makarewiczowi, który okazał się gorliwym i przykładowym kapłanem. Ks. Kropiwnickiego odsunięto ze względu na jego słabość do alkoholu i częste przebywanie w karczmie.

W życiu codziennym podziały między duchownymi unickimi a prawosławnymi nie zawsze bywały tak ostre. Kapłani, którzy po przejściu na prawosławie pozostali w dekana-

<sup>73</sup> Tamże, k. 548.

<sup>74</sup> Tamże, k. 424.

<sup>75</sup> Tamże, k. 569.

<sup>76</sup> Tamże, k. 492.

cie, próbowali współpracować na nowo z Cerkwią unicką. Ks. Jan Kmetowicz przeszedł wraz z parafią w 1768 r. na prawosławie, a po odebraniu cerkwi przez unitów nadal mieszkał na terenie przycerkiewnym. W czasie wizytacji generalnej w marcu 1783 r. przekazał na ręce wizytatora, ks. Józefa Skulskiego, dokumenty potwierdzające założenie i poświęcenie cerkwi holakowskiej, a następnie ustąpił z plebanii, zapłaciwszy 10 rubli jej prawowitemu właścicielowi, ks. Janowi Basarskiemu, za „poczynione krzywdy, pozabierane zboża w snopach, konie, owce y inne szkody onemu w nadgrodzie”<sup>77</sup>.

Również władze unickie starały się sprawiedliwie dzielić majątek cerkiewny, zwracając prawosławnym pieniądze włożone w zabudowania gospodarskie. We wsi Hromy proboszcz-odstępca, ks. Daniel Kobylnicki, w czasie swych rządów w parochii zbudował dom z alkierzem i piekarnią, spichlerz i dwa chlewy. Po przejściu parafii na katolicyzm proboszczem w niej został (w 1780 roku) ks. Stefan Stebelski, którego wizytator generalny zobowiązał do spłacenia Kobylnickiemu zabudowań, które przejął wraz z ziemią cerkiewną<sup>78</sup>.

Duchowieństwo unickie, poczynając od 1768 roku, wielokrotnie składało zażalenia i skargi (m.in. 22 XII 1768<sup>79</sup>, 27 II 1773). Na przykład w nocie wystosowanej do rosyjskiego ambasadora barona O.M. Stackelberga dn. 8 III 1774 roku zwróciło się z prośbą o „zatamowanie uciążliwego prześladowania, bicia, grabienia, inkarcerowania, Cerkwi odebrania przez świeżych Nieunitów z pomocą żołnierstwa obcego katolickiemu duchowieństwu”<sup>80</sup>. Ponadto do sądów grodzkich wpływały manifesty szlachty, kolatorów i wiernych poszczególnych parafii (m.in. 3 V 1770, 29 VII 1770, 4 XII 1773, 2 XI 1775) przeciwko konkretnym kapłanom, którzy przeszli na prawosławie i zadeklarowali także przejście swojej parafii, lub kapłanom prawosławnym, którzy obejmowali parochie bez zgody wiernych. Jednym z doniosłych dokumentów jest manifest duchowieństwa złożony w zamku żytomierskim 7 VII 1776 roku i podpisany przez 850 kapłanów z 22 dekanatów ukraińskich<sup>81</sup>.

Analogiczne kroki podejmowała strona prawosławna. Po 1775 roku, czyli po warszawskim traktacie między Rosją a Polską, rozpoczęło się odzyskiwanie przez grekokatolików utraconych parafii i tym razem prześladowania dotknęły prawosławnych. Tylko w 1776 roku odebrano im ponad 800 cerkwi<sup>82</sup>. W procesie powrotu parafii do unii także wzięli udział nie tylko duchowni, lecz i wojskowi, tym razem polscy. Protopop żywotowski Semeon Perowski<sup>83</sup> relacjonował o „nieznośnych prześladowaniach, krzywdach, odbieraniu majątków

<sup>77</sup> Tamże, k. 379.

<sup>78</sup> Tamże, k. 480–481.

<sup>79</sup> Manifest duchowieństwa przeciw rzezi humańskiej i mordowaniu oraz męczeniu księży podany do akt w Żytomierzu z kilkuset podpisanymi świadków. – Por. Sz. Morawski, *Materiały do konfederacji barskiej*, Lwów 1851, s. 326–346.

<sup>80</sup> РГИА, ф. 823, оп. 3, д. 841, к. 23 v.

<sup>81</sup> РГИА, ф. 823, оп. 3, д. 841, к. 23–33 v. Manifest podpisał większość kapłanów z 22 dekanatów ukraińskich: Berdyczów, Biała Cerkiew, Bohusław, Braclaw, Brahilów, Czudnow, Fastów, Granów, Humań, Kalnik, Kaniów, Komargród, Korsuń, Krasne, Lubar, Niemirów, Owruć, Pawołocz, Pohrebyszcze, Radomyśl, Śmiła, Tetyjów, Winnica, Żywotów.

<sup>82</sup> О. Крижанівський, С. Плохий, *Історія церкви та релігійної думки в Україні*, кн. 3: Кінець XVI – середина XIX століття, Київ 1994, s. 120.

<sup>83</sup> Złana także jest jego wcześniejsza prośba o obronę przed katolikami z 1771 roku u generała-feldmarszałka P.A. Rumiancewowa; IP НБУВ, ф. II, № 6886, к. 6.



i prawie życia”, czyli o działalności majora Moszczyńskiego z Humania, który od maja 1775 r. rozpoczął odbieranie cerkwi prawosławnym. Perorowski interweniował i prosił o wstawiennictwo rosyjskiego generała Szyrkowa, lecz ten tylko wskazał na rosyjskiego ambasadora w Warszawie i własnego archijereja. Skarga u hetmana Branickiego też na nic się zdała. Moszczyński od września „nawrócił” kolejne 23 okoliczne parafie<sup>84</sup>. Wypędzani z plebanii duchowni nie mogli znaleźć miejsca i zwracali się do konsystorza perejasławskiego z prośbą o zezwolenie na przeniesienie do lewobrzeżnej części diecezji. Dotyczyło to także i protopopii humańskiej. W 1777 r. protopop humański Daniel Schożewski prosił konsystorz o oficjalne pozwolenie dla poszczególnych osób z miejscowego duchowieństwa na odprawianie nabożeństw w eparchii sławiańsko-chersońskiej, tym bardziej, że „prześladowany kapłan ukrywa się od prześladowców i mieszka w różnych miejscach w jelisawietgradskiej protopopii<sup>85</sup>” Zaczęła zresztą gwałtownie topnieć także liczba parafii w protopopiach. W 1776 r. w brahiłowskiej było tylko 8 cerkwi prawosławnych, w komargrodzkiej – 7<sup>86</sup>. Skarżono się na działania Polaków i unitów – oczywiście u O.M. Stackelberga w Warszawie<sup>87</sup>. Interweniowali w Warszawie także biskupi prawosławni – Job, Ilarion – od 1776 r. domagając się obrony duchowieństwa prawosławnego na prośbę poszczególnych protopopów, np. śmiliańskiego, Joanna Radzimowskiego, czy winnickiego, Ilji Gołoskiewicza, w 1778 r.<sup>88</sup> W 1779 r. protopop humański, Jakow Stebnicki, wraz z siedmioma kapłanami ułożył rejestr odebranych przez surrogata unickiego Jachimowicza cerkwi prawosławnych. Spisy odwojowanych przez katolików cerkwi wraz ze skargami na poszczególnych duchownych przesłane zostały w 1780 r. przez biskupa Ilariona do Petersburga do Świętobliwego Synodu<sup>89</sup>.

Powodów do skarg przeciw stronie unickiej zresztą nie brakowało. Nie obyło się również bez krwawych rozpraw. Zginął wówczas protopop Cyryl Zielnicki, napadnięty we własnym domu w Strzyżawce przez komendanta Humania oraz ks. dziekana Mikołaja Gajewskiego, a także innych duchownych i świeckich<sup>90</sup>.

Prawosławni nie poprzestawali tylko na skargach. W czerwcu 1776 r. protopopi czezelnicki – Romanowski i kalnicki – Liniewicz najechali wraz z *rosyjską komendą do miasteczka Janowa*, tam zastali na plebanii tylko wikarego ks. Bazylego Skorodyńskiego, od którego zażądali kluczy cerkiewnych. Tłumaczenia wikarego, że nie ma kluczy, nie pomogły. Próbowano więc otworzyć drzwi cerkiewne, tłukąc w nie głową tegoż kapłana. Następnie aresztowano na pół żywego duchownego oraz jego proboszcza<sup>91</sup>. W podobny sposób Jan Bogdanowicz, kraśniański protopop, odwojował cerkwie m.in. w Murafie, Rachnach,

<sup>84</sup> ЦДАІАУ, ф. 990, оп. 1, спр. 1096.

<sup>85</sup> ЦДАІАУ, ф. 990, оп. 1, спр. 1142, к. 2.

<sup>86</sup> ІР НБУВ, ф. II, № 6113, к. 3–4.

<sup>87</sup> Skarga z 1779 roku. Zob. ЦДАІАУ, ф. 990, оп. 1, спр. 1337.

<sup>88</sup> П. Орловский, *Материалы для истории православной церкви в юго-западном крае до воссоединения жителей ея из унии в православие*, „Киевские Епархиальные Ведомости” 1891, пг 13, s. 267.

<sup>89</sup> Tenże, *Материалы для истории православной церкви*, „Киевские Епархиальные Ведомости” 17 (1891), s. 388.

<sup>90</sup> Tenże, *Материалы для истории православной церкви*, „Киевские Епархиальные Ведомости” 13 (1891), s. 267.

<sup>91</sup> Tenże, *Материалы для истории православной церкви*, „Киевские Епархиальные Ведомости” 14 (1891), s. 301–302.

Sachnówce, Szpikowie, wszędzie bijąc i aresztując duchownych unickich<sup>92</sup>. Jednak parafie te w ciągu kilku lat wróciły do unii. W 1785 r. w całej diecezji metropolitalnej unickiej pozostawało już tylko około 100 cerkwi prawosławnych<sup>93</sup>.

Nakładanie się na siebie struktur organizacyjnych Cerkwi prawosławnej i greckokatolickiej na wspólnej przestrzeni geograficznej w kontekście niespokojnej sytuacji politycznej rodziło wiele konfliktów i nieporozumień wynikających ze sprzeczności interesów i subiektywnego rozumienia dobra dusz. Cerkiew prawosławna, biorąc aktywny udział w polityce, jednocześnie *występowała i w roli wykonawcy politycznych zamówień Rosji, i w roli wyrażiciela autonomicznych idei ukraińskiego społeczeństwa oraz obrońcy praw prawosławnej ludności*<sup>94</sup>. Ta wielokierunkowość działań Cerkwi była wykorzystywana przez różne siły polityczne, m.in. przez rząd carski, który za pośrednictwem duchowieństwa prawosławnego wspierał koliszczyznę. Po rozbiorach została zlikwidowana także i eparchia perejaślawsko-boryspolska jako już niepotrzebna w kategorii nacisku religijnego na Rzeczpospolitą<sup>95</sup>.

Kwestię zmian przynależności parafialnej należy rozpatrywać więc i w kontekście dziejów politycznych, sporów o dusze, indyferentyzmu religijnego zarówno kolatorów, jak i duchowieństwa, słabego wykształcenia teologicznego kleru greckokatolickiego i prawosławnego, braku religijnych przekonań po obu stronach oraz z uwzględnieniem czynników społecznego i ekonomicznego. Na podstawie dekanatu humańskiego została powyżej przeprowadzona próba ustalenia przyczyn tak licznych konwersji parafii unickich na prawosławie i z powrotem w dość krótkim czasie, bo w ciągu ponad 10 lat. Część parafii, jak się okazało, tę drogę przeszła dwa razy, by w latach 90. na stałe wpisać się w struktury cerkwi prawosławnej.

Zwycięstwo katolicyzmu w latach 80. na tych ziemiach nie było trwałe. Po ustanowieniu nowego podziału dekanalnego w 1793 r. i sukcesywnym podnoszeniu poziomu moralnego i teologicznego kleru problem wymuszonej konwersji na prawosławie powrócił. Dzięki militarnej przewadze strona rosyjska wymusiła mianowanie w 1785 r. biskupa prawosławnego z siedzibą w Słucku – Wiktora Sadkowskiego i utworzenie nowej diecezji mińsko-iziasławsko-bracławskiej (1793), ograniczonej następnie do granic guberni mińskiej i wołyńskiej, oraz dodatkowej diecezji podolsko-bracławskiej z biskupem Joannikiem z siedzibą w Szarogrodzie (1799)<sup>96</sup>. Akcja tworzenia nowych struktur

<sup>92</sup> Tamże, s. 303–304.

<sup>93</sup> В. Ластовський, dz. cyt., s. 79. L. Bieńkowski podaje, że istniały w tym czasie 182 cerkwie prawosławne. – Por. tenże, dz. cyt., s. 933. T. Śliwa zaznacza, że z okazji składania przysięgi na wierność Rzeczypospolitej gotowość przejścia na unię zadeklarowało około 600 duchownych prawosławnych z ziem ukraińskich, w tym i zakonników. W tym samym czasie 189 kapłanów pozostawało bez parafii. – Por. *Kościół prawosławny w Rzeczypospolitej (1764–1795) i w Księstwie Warszawskim (1807–1815)*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2: 1764–1945, cz. 1: 1764–1918, red. B. Kumor, Poznań 1979, s. 125.

<sup>94</sup> В. Ластовський, dz. cyt., s. 18.

<sup>95</sup> Por. tamże, s. 45.

<sup>96</sup> M. Radwan, *Carat wobec Kościoła greckokatolickiego w zaborze rosyjskim. 1796–1839*, Lublin 2004, s. 33.

prawosławnych nabierała tempa<sup>97</sup>. W poczuciu narastającego, nowego zagrożenia rosyjskiego polscy prawosławni przy wsparciu władz politycznych zwołali w Pińsku specjalną kongregację (1791) celem uniezależnienia się od Perejasławia i rządów Sadkowskiego, a nawiązania więzi jurysdykcyjnej z Konstantynopolem. Nowy rozbiór uniemożliwił jednak realizację tych inicjatyw.

Po II rozbiorze Rzeczypospolitej Sadkowski i sprowadzeni z Rosji duchowni (około 200), przystąpili do „prawosławnej misji” finansowanej przez Katarzynę II. Tylko w latach 1793–1794 na Prawobrzeżnej Ukrainie „nawrócono” 200 parafii i około miliona wiernych<sup>98</sup>. Katarzyna II zlikwidowała wszystkie diecezje unickie, usuwając biskupów, a pozostawiając tylko H. Lisowskiego w Połocku dla ocalałych jeszcze unitów (około 2 500 000)<sup>99</sup>. W każdym powiecie nowo utworzonych guberni ustanowiono prawosławne zarządy duchowne. Miniprzykładem dynamiki tych działań i nowych procesów jest fakt, że już w 1794 roku do protopopii humańskiej akces zgłosiły 43 dotychczasowe parafie unickie wraz z parochami<sup>100</sup>. W ciągu kolejnych lat w guberniach braclawskiej i iziasławskiej otwarto ponad 2 600 prawosławnych parafii, likwidując właściwie sieć unicką<sup>101</sup>. Dopiero za panowania Pawła I sytuacja unii ulegnie poprawie.

<sup>97</sup> A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006, s. 464.

<sup>98</sup> E. Likowski, dz. cyt., s. 256.

<sup>99</sup> M. Radwan, *Carat wobec Kościoła greckokatolickiego*, s. 35.

<sup>100</sup> Wołyniak [J. Gizycki], dz. cyt., s. 567.

<sup>101</sup> O. Крижанівський, С. Плохій, dz. cyt., s. 123.

Irena Wodzianowska

**A BRIEF OVERVIEW OF CHANGES IN CONFESSIONAL  
AFFILIATIONS IN EASTERN CATHOLIC PARISHES  
FROM 1760-1770 IN RIGHT-BANK UKRAINE.**

SUMMARY

The superimposition of the organizational management structures of the Orthodox and Eastern Catholic Churches on common grounds was a source of many conflicts and misunderstandings during the politically unstable situation. This was the result of colliding interests and subjective views on salvation. After the passing of the Grzymułtowski Treaty (1686) and its later ratification by the Commonwealth (1710), the Orthodox Church was under the jurisdiction of Kiev, which granted spiritual leadership over thousands of Polish Orthodox citizens to the Tsarist government of Muscovy. Soon after Constantinople's acknowledgement of turning the Kiev-Halych ecclesiastical province over to Moscow's rule, Orthodox Christians in Poland were alleged to be agents of a foreign government. As a result, between 1692 and 1702, the Przemyśl diocese and the Podolian part of the Lvivian eparchy converted to Eastern Catholicism. In this manner, at the beginning of the 18th century, the hierarchic order of the Eastern Orthodox Church in Poland was ruined. The new Eastern Catholic ecclesiastical province of Kiev consisted of eight dioceses – the main diocese of Kiev, and subordinate dioceses of Polotsk-Vilnius, Vladimir-Brest, Pinsk-Turovsk, Lutsk-Ostrog, Lviv-Halych, Przemyśl-Sambor and Chelm-Belz.

There were 40 Eastern Orthodox parishes left in the area of the new Eastern Catholic ecclesiastical province on the Right-bank of the Ukraine. In 1761, the bishop of Pereiaslav-- Gervase-- appointed his representative, Melchizedek Znaczko-Jaworski, to administer these parishes. Through the efforts of Znaczko-Jaworski, the fortune of the Orthodox Church increased by claiming Eastern Catholic churches. However, before 1768 there were still about 2000 Eastern Catholic parishes in the province. Thirty years earlier, around 1740, there had been only 800 Eastern Catholic parishes. This was evidence of a significant growth of the ecclesiastical network. Nevertheless, the year 1768 would witness the beginning of change.

In a matter of a few years, between 1769 and 1775, the Pereiaslav-Boryspol diocese had increased its fortune and the number of its parishes, from 440 to 586. Beginning in 1768, the Eastern Catholic clergy, the Polish nobility and ordinary citizens made frequent complaints in court against certain priests who had converted to Eastern Orthodoxy and claimed their parishes to be Orthodox without discussing it with church members. The Orthodox Church reacted similarly, when after 1775 Eastern Catholics began to reclaim their lost parishes. In 1776 alone, the Uniates had regained 800 churches.

The issue of changing confessional affiliations during this period should be examined with consideration of the political background, different views on salvation, and the religious indifference on the part of the clergy and the collators. Aside from the economic and social context of the time, it's important to acknowledge the poor theological education and lack of religious conviction on both sides. There have been attempts to discover the reason for so many conversions in such a short time by citing the example of the Umanian deanery. For more than a decade, some parishes converted twice from one affiliation to another, before permanently joining the Orthodox Church by the 1790s.

The predominance of Catholicism during the 1780s turned out to be fleeting. After establishing a new deanery division and a subsequent increase in the clergy's moral values and theological knowledge, the problem of forced Orthodox conversion again emerged. After the Second Partition of Poland, Sadkowski and the Russian priests that came along with him began an "Orthodox mission," financed by Catherine II. From 1793 to 1794, only 200 parishes and approximately one million citizens of Right-bank Ukraine converted to Orthodoxy. The Russians then established Orthodox clergy boards in every district of the newly found provinces. By 1794, the ascendant Umanian popery had registered 43 accessions from previously Eastern Catholic parishes. During the following years in the provinces of Bratslav and Izitslav, the Orthodox established 2600 parishes and virtually wiped out the Eastern Catholic Church.

*Translated by Author*

